

HOSANNA

ISSN 1899-4687

Rok XVI

grudzień 2020 – maj 2021

1(34)

EUCHARYSTIA

DAJE ŻYCIE

– tajemnica celebrowana!



**** VI Festiwal Organistów Diecezji Tarnowskiej***

**** CANTANTIBUS ORGANIS – Tarnów 2021***



Absolwenci 2020 w DSO w Tarnobrzegu. Stoją od lewej: Piotr Wnęk, Dominik Ślęzyk, Patryk Cup, Dawid Szot, Paweł Skotnicki, Daniel Makuch. Siedzą od lewej: Ewa Cafyniuk, Anna Rapała, Aleksandra Piłul, Anna Niedziela-Stec. Klęczą od lewej: Jakub Sieradzki, Przemysław Czader, Jakub Boryczko, Paweł Michalik oraz Bartłomiej Wegiel



Absolwentki DSO 2020 r. (I st.). Od lewej: Anna Rapała, Anna Niedziela-Stec, Aleksandra Piłul i Ewa Cafyniuk,

*Absolwent DSO 2020 r. (II st.)
Daniel Makuch*





Od Redakcji

Drodzy Organiści i Muzycy Diecezji Tarnobrzezkiej!

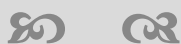
Wszystko wskazuje na to, że przyszło nam żyć – ponownie – w niełatwych czasach. Pan Bóg jest obrażany na wszelkie możliwe sposoby, kościoły zaczynają być niszczone, prawa ludzkie podważane, człowiek człowieka coraz bardziej obraża, niszczy, a nawet zabija, na to wszystko pandemia koronawirusa zbiera coraz większe żniwo (na chwilę obecną jest rekordowa liczba 20 tys. zachorowań – 30 X br.). I kiedy serce coraz bardziej napęchła niepokój, obawa, a nawet lęk o przyszłość usłyszałem we wczorajszej liturgii słowa: *Bracia: Bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczając wszystko. Stańcie więc do walki, przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu!* (Ef 6,10-18).

Musimy być mocni w Panu – siłą Jego potęgi. A tą siłą jest przede wszystkim Eucharystia. Pamiętamy słowa Pana Jezusa: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. [...] Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim* (J 6,53-56). Hasło rozpoczynającego się obecnie roku liturgicznego – *Eucharystia daje życie – tajemnica celebrowana* – przypomina nam, że nadal winniśmy rozpalać w sobie pragnienie życia Eucharystią, bo bez niej grozi nam śmierć duchowa, ale i nie tylko..., a odpowiednia celebrowanie tej tajemnicy (stan naszego ducha, zgodność z przepisami liturgicznymi, osobiste zaangażowanie w przygotowanie liturgii) pomoże nie tylko nam, ale i tym, którym służymy, rozpalić na nowo miłość do Boga i bliźniego. Nie zapominajcie też o codziennej modlitwie różańcowej połączonej z duchem pokuty, bo wydaje się, że dzisiaj słowa Matki Bożej Fatimskiej są najbardziej aktualne.

Na koniec dziękuję Wam za znoszenie wszelkich upokorzeń, niesprawiedliwości i poniżania w służbie Ewangelii... (ze św. Pawłem to samo czyniono). Niech Chrystus będzie Wasza nagrodą.

Błogosławionego czasu Adwentu i pełnego zdrowia, miłości, i pokoju przeżywania Świąt Bożego Narodzenia. Wraz z modlitwą

Ks. dr Grzegorz Piekarczyk
Dyrektor Wydziału Muzyki Kościelnej



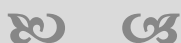
Modlitwa w intencji Synodu

Boże w Trójcy Świętej Jedyny,
obdarz nas swoją prawdą, miłością i pokojem,
abyśmy jako rodzina tarnowskiego Kościoła
owocnie przeżyli synod diecezjalny.

Pragniemy
w jedności z Kościołem powszechnym,
odnowić i ożywić Kościół tarnowski
i w świetle Ewangelii
właściwie odczytać znaki czasu.

Maryjo, Matko Kościoła
i Patronko Diecezji Tarnowskiej,
prowadź nas i wspieraj
w synodalnej pielgrzymce wiary!

Wszyscy święci i błogosławieni
Diecezji Tarnowskiej,
módlcie się za nami!



ABSOLWENTAMI DIECEZJALNEGO STUDIUM ORGANISTOWSKIEGO im. ks. Kazimierza Pasionka w roku szkolnym 2019/20 zostały następujące osoby:

na II stopniu: Daniel MAKUCH oraz Piotr WNEK, natomiast na I stopniu: Ewa CAŁYNIUK, Alicja GAŚSIOR, Anna NIEDZIELA-STEĆ, Aleksandra PIKUL, Anna RAPAŁA, Jakub BORYCZKO, Patryk CUP, Przemysław CZADER, Paweł MICHALIK, Jakub SIERADZKI, Paweł SKOTNICKI, Dawid SZOT, Dominik ŚLAZYK, Bartłomiej WĘGIEL oraz eksternistycznie s. Iryna Katarzyna ORŁOWSKA. Absolwentom serdecznie gratulujemy otrzymanego dyplomu i życzymy, by posługa organisty była dla nich źródłem wewnętrznej radości i inspirowała do dalszego rozwoju. GRATULACJE!!!

* * *

TRWAJĄ ZAPISY do Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie na rok szkolny 2021/22. Nauka w Studium trwa 5 lat na poziomie podstawowym – I stopień (rok propedeutyczny plus 4 lata). Na poziomie zaawansowanym w formie Podyplomowego Studium Organistowskiego – II stopień – nauka trwa 2 lata (zobacz wewnątrz numeru). Zgłoszenia można składać w Szkole Organistowskiej przy ul. Dwernickiego 1 lub w Wydziale Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (tel. 606 332 134). Wszystkie szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie www.muzyka.diecezja.tarnow.pl link: Szkoła Organistowska. Zgłoszenia trwają do 30 czerwca 2021 r. (możliwy termin do 15 września br. w miarę wolnych miejsc).

* * *



PRZEŻYWSZY LAT 78 ZMARŁ

Jan

BUGAJSKI

długoletni organista w parafii św. Jana Chrzciciela w Pilźnie,
gdzie pełnił posługę organisty od 1964 roku.

Pogrzeb odbył się 28 października 2020 r. (tj. środa)
o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Pilźnie.

*

Pamiętajmy o naszym Współbracie w osobistych modlitwach.

W dniach od 23-24 września 2021 r.
odbędzie się w Tarnowie:

VI FESTIWAL ORGANISTÓW DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Cantantibus Organis – TARNÓW 2021

Do wzięcia udziału w Festiwalu zapraszamy wszystkich organistów pracujących obecnie w Diecezji Tarnowskiej. Festiwal odbywać się będzie w dwóch etapach: 23 IX w kościele pw. Dobrego Pasterza w Tarnowie – I etap przesłuchań (eliminacje) oraz 24 IX w kościele pw. NSPJ w Tarnowie – II etap przesłuchań (finał).

Zmagania organistów oceniać będzie profesjonalne jury złożone z wysokiej klasy fachowców w tej dziedzinie.

Punktem kulminacyjnym konkursowych zmagania będzie uroczysta Msza św. pod przewodnictwem Księdza Biskupa celebrowana w kościele NSPJ w Tarnowie 24 IX o godz. 18.00, po której nastąpi ogłoszenie wyników i koncert laureatów.

Najlepsi organiści w diecezji biorący udział w Festiwalu otrzymają nagrody pieniężne za I, II i III miejsce.

Zgłoszenia na Festiwal należy nadsyłać do biura Festiwalu, które mieścić się będzie w Wydziale Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie przy ul. Legionów 30 w Tarnowie do dnia **25 czerwca 2021 r.**

Szczegółowe informacje na temat Festiwalu można znaleźć na stronie internetowej Wydziału Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie: www.muzyka.diecezja.tarnow.pl link: Festiwal organistów.

Organizatorzy:
Wydział Muzyki Kościelnej
Kurii Diecezjalnej w Tarnowie

Wydział Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie
informuje, że najbliższe

Rekolekcje dla organistów

odbędą się w Gródku nad Dunajcem w jednej turze (!!!)
od 27 do 29 czerwca 2021 r.

Rekolekcje rozpoczną się w niedzielę (27 czerwca)
o godz. 19.00, a zakończą się we wtorek (29 czerwca)
o godz. 13.00.

Przypomina się, że zgodnie z postanowieniem ks. Biskupa Tarnowskiego zawartym w „Regulaminie Organistów Diecezji Tarnowskiej” wydanym w 2006 roku obecność na rekolekcjach dla organistów jest obowiązkowa, natomiast nieobecność na nich należy usprawiedliwić w Wydziale Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. Dotyczy to wszystkich organistów – także siostry zakonne – aktualnie grających niezależnie od rodzaju umowy i wykształcenia.

Dla celów porządkowych swój udział w rekolekcjach należy zgłosić w Wydziale Muzyki Kościelnej telefonicznie, listownie lub przez e-mail **do dnia 25 czerwca 2021 r.**, by mieć zapewnione miejsce na rekolekcjach.

Bardzo proszę, by wszyscy organiści zabrali ze sobą na rekolekcje Śpiewnik kościelny ks. J. Siedleckiego.

Ks. dr Grzegorz Piekarcz
Dyrektor Wydziału Muzyki Kościelnej

**Diecezjalne Studium Organistowskie
im. ks. Kazimierza Pasionka w Tarnowie**
ogłasza nabór na rok szkolny 2021/22 na:

POZIOM PODSTAWOWY (I°) DIEC. STUDIUM ORGANIST.

ORAZ

PODYPLOMOWE STUDIUM ORGANISTOWSKIE (II°)

Poziom podstawowy – czyli stopień I – trwa 4 lata plus rok propedeutyczny (dla zaczynających od zera). Wykłady odbywają się w soboty (od października do czerwca) plus lekcje z gry na fortepianie i organach.

Poziom podyplomowy – czyli stopień II – trwa dwa lata. Wykłady odbywają się w czwartki w godzinach popołudniowych (od października do czerwca) plus lekcje z gry na organach.

Od kandydatów do DSO w Tarnowie wymaga się następujących dokumentów: podanie, życiorys, opinię księdza proboszcza, dwie fotografie, ostatnie świadectwo wykształcenia ogólnego oraz dyplom muzycznego (dla kandydatów na poziom podstawowy) oraz dyplom Studium Organistowskiego lub innej placówki o tym samym charakterze (dla kandydatów na Podyplomowe Studium Organistowskie).

Dokumenty te prosimy składać – po wcześniejszym telefonicznym umówieniu – w Diecezjalnym Studium Organistowskim w Tarnowie (ul. Dwernickiego 1, 33-100 Tarnów, tel.: 606 332 134) lub w Wydziale Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie (ul. Legionów 30, 33-100 Tarnów, tel.: 14 63 17 348) do **30 czerwca 2021 r.** Szczegóły na: www.muzyka.diecezja.tarnow.pl link: Szkoła Organistowska.

*Ks. dr Grzegorz Piekarczyk
Dyrektor DSO w Tarnowie*

!!!

Czy można zorganizować w kościele koncert arcydzieł muzyki świeckiej?

Stolica Apostolska w *Instrukcji o koncertach w kościołach* stwierdza: *Tak więc kościołów nie można uważać za zwyczajne miejsce „publiczne”, mogące służyć wszelkiego rodzaju zgromadzeniom. Są to miejsca święte, przeznaczone wyłącznie i na stałe, od momentu ich konsekracji lub poświęcenia, do sprawowania kultu Bożego. [...]*

Wykorzystanie kościołów do celów niezgodnych z ich przeznaczeniem zagraża właściwej im funkcji znaku chrześcijańskiej tajemnicy, wyrządzając mniej lub bardziej poważną szkodę pedagogii wiary i wrażliwości Ludu Bożego. Jak bowiem mówi Pan: «Mój dom będzie domem modlitwy» (Łk 19,46), (IKK 5).

W dalszej części dokument stwierdza:

Jest niezgodne z prawem wykonywanie w kościele muzyki, która nie zrodziła się z inspiracji religijnej i została skomponowana z myślą o określonych środowiskach świeckich,

niezależnie od tego, czy jest to muzyka dawna, czy współczesna, czy stanowi dzieło reprezentujące najwyższy poziom, czy też posiada charakter sztuki ludowej. Jej wykonywanie oznaczałoby brak szacunku wobec świętości kościoła, a także samego utworu muzycznego, który nie powinien być wykonywany w niestosownym dla niego kontekście (IKK 8).

Dodajmy, że na wykonanie koncertu w kościele parafialnym (jeśli nie jest to chór danej parafii) potrzebna jest zgoda Kurii Diecezjalnej poprzedzona prośbą księdza proboszcza zawierającą: datę, godzinę i miejsce koncertu, program wykonywanych utworów wraz z ich kompozytorami oraz wykonawców.

Mgr Damian Sowa

Absolwent Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej w Krakowie
Wykładowca Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie
Organista w kościele św. Maksymiliana M. Kolbego w Tarnowie

LITURGICZNA LITERATURA ORGANOWA KOMPOZYTORÓW POLSKICH XX WIEKU (WYBÓR)

Znajomość rodzimej literatury organowej wśród polskich organistów nadal pozostawia wiele do życzenia. W cyklu kształcenia muzyka kościelnego nadal największą rolę przywiązuje się do dzieł kompozytorów niemieckiego baroku, a przede wszystkim Johanna Sebastiana Bacha. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że przekrój jego dzieł, od tych najłatwiejszych, do najbardziej rozbudowanych form, stanowi niejako ścieżkę edukacyjną organisty i towarzyszy mu całe życie. Należy sobie zadać pytanie: Czy skarbiec polskiej religijnej literatury organowej jest na tyle ciekawy, by się nim interesować i go wykorzystywać w pracy w kościele? Odpowiedzią może być stare polskie porzekadło: „Cudze chwalicie, swego nie znacie...”.

Już w epoce renesansu melodie śpiewów kościelnych były cytowane i opracowywane w polskich kompozycjach organowych. Można tutaj zwrócić uwagę na utwory zawarte w *Tabulaturze organowej Jana z Lublina* z 1540 roku. W tym okresie popularne były *Intawolacje*, czyli najprościej rzecz ujmując, przeniesienie („transkrypcja”) muzyki wokalne na instrument. Do następnych zabytków ówczesnej organowej twórczości kościelnej należy zaliczyć również *Tabulaturę Pelplińską*.

W niniejszej wypowiedzi skupię się na literaturze XX-wiecznych kom-

pozytorów polskich, przeznaczonych do wykonania na liturgii i nabożeństwach. Muzyka na początku rzeczzonego stulecia była reakcją na ruch odnowy cecylińskiej będącej z kolei odpowiedzią na *motu proprio* papieża Piusa X z roku 1903. Generalnie twórczość organistów polskich w I połowie XX wieku stanowią w zdecydowanej większości użytkowe kompozycje kościelne.

Sztandarową pozycją, bez której nie może się obyć biblioteczka każdego organisty jest *25 preludiów na organy op.38* Władysława Żeleńskiego (1837-1921). Jest to zbiór zawierający kompozycje o zróżnicowanym charakterze pod względem faktury, zastosowanych technik kompozytorskich oraz poziomu trudności. Do wykonania na klawiaturze manualowej. Kilka z tych preludiów opiera się bezpośrednio na pieśniach kościelnych: np. kolędach, suplikacjach.

Następnym kompozytorem wartym wspomnienia jest ks. Józef Surzyński, związany z Poznaniem. Kapłan pełnił w tym mieście posługę katedralnego organisty. Był gorącym orędownikiem cecylińskiej odnowy muzyki liturgicznej i świadectwem tego są jego kompozycje. Warto wymienić tu dwa zbiory kompozycji opartych w dużej części na pieśniach kościelnych: *Preludia na organy op. 8* oraz *Preludia na organy op. 12*.

Brat ks. Józefa – Mieczysław Surzyński, zasłynął jako „ojciec współczesnej polskiej organistyki”. Jego sztandarowym dziełem jest zbiór pt.: *Rok w pieśni kościelnej* op. 42. Zawiera 59 kompozycji osnutych wokół melodii pieśni kościelnych ułożonych okresami roku liturgicznego. Do koncertowego repertuaru polskich organistów na stałe wpisały się 2 rozbudowane kompozycje Mieczysława Surzyńskiego: *Improwizacje organowe na temat polskiej pieśni kościelnej Święty Boże* op. 38 oraz *Improwizacje organowe na temat polskiej pieśni kościelnej Kto się w opiekę* op. 20 nr 52.

Kolejną ważną postacią, związaną również z Tarnowem był ks. Franciszek Walczyński. Ceniony za swoje kompozycje nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Znane są jego opracowania pieśni na poszczególne okresy liturgiczne wydane przez Zygmunta Jelenia w Tarnowie. Zalicza się do nich m.in. zbiór: *Łatwe preludia kołędowe na organy lub harmonium* op. 132.

Kolejną postacią związaną z Tarnowem (później ze Lwowem), był Stefan Surzyński, brat Mieczysława i Józefa. Wartym uwagi jest zbiór 50 preludium organowych. *Preludia na organy. Utwory oryginalne i na tematy pieśni kościelnych dla użytków organistów i zakładów naukowych*, z których 37 opartych jest na polskich pieśniach religijnych. Są to kompozycje nieskomplikowane, najczęściej homofoniczne, najczęściej figuracją poddawana jest melodia pieśni.

Kolejną milową postacią w XX-wiecznej organowej twórczości w Polsce był ks. Antoni Chlondowski. Znany jest przede wszystkim z dzieła: *225 łatwych preludium na organy lub harmonium w najczęściej używanych tonacjach*

dur i moll. Preludia te, mimo, iż nie są wprost oparte na melodiach pieśni mogą być wykorzystywane jako intermezza czy postludia podczas liturgii i nabożeństw.

Ważnym ośrodkiem dla rozwoju powojennej muzyki organowej w Polsce była Salezjańska Szkoła Organowa w Przemyślu oraz jej absolwenci. Jednym z najwybitniejszych był Feliks Rączkowski. Dla niniejszej publikacji najistotniejszym jest zebrany i opracowany przez niego zbiór *Preludia na organy bez pedału* wydany w 1960 roku w Warszawie. Zawiera on 131 kompozycji kilku autorów, w których większość jest oparta na melodiach pieśni kościelnych, śpiewów gregoriańskich różnych okresów liturgicznych oraz przeznaczone na poszczególne części Mszy Świętej. Najczęściej ich autorami są: Józef Furmanik oraz sam Feliks Rączkowski. Oprócz nich autorami preludium są: Zdzisław Nowacki, Tadeusz Jarzęcki, Stefan Wrocławski, Franciszek Walczyński, Henryk Makowski, Feliks Nowowiejski, Tadeusz Paciorkiewicz i Marian Sawa – uczeń Rączkowskiego. Ciekawostką jest, że pod nr 60 w tym zbiorze możemy odnaleźć krótszą wersję *Improwizacji nt. Święty Boże* M. Surzyńskiego w formie preludium. Może być to ciekawa alternatywa dla organistów, dla których większa forma jest za trudna do opanowania. Jest także wiele kompozycji Feliksa Rączkowskiego niezawartych w tym zbiorze. Należy również pamiętać, iż jest on autorem śpiewnika z harmonizacjami (jest również wersja bez harmonii), który obok śpiewnika Witolda Zalewskiego jest najczęściej używanym w pracy polskich organistów, również w naszej diecezji.

Józef Furmanik, organista i kompozytor w swoim dziele *Tibi Domine*

w 2 części zeszytu 8 zawarł preludia oparte na pieśniach kościelnych z poszczególnych okresów liturgicznych. Wiele z nich zawiera opracowania polifoniczne: fughetty lub kanony. Współcześnie kompozycje Furmanika wydaje *Polihymnia* z Lublina.

Pod koniec XX wieku sztandarową postacią dla rozwoju muzyki organowej w Polsce był wychowanek Feliksa Rączkowskiego – Marian Sawa. Komponował muzykę chóralną, wokalną, orkiestrową, ale znaczną część jego twórczości stanowiły organowe kompozycje użytkowe. Wydania doczekały się dwa odrębne cykle preludiów organowych. Pierwszy wydany w Krakowie przez Zbigniewa Indyka w 2004 roku *Preludia organowe na temat polskich pieśni kościelnych*. Zawiera 65 kompozycji na cały rok liturgiczny. Są napisane w charakterystycznym, nowoczesnym języku muzycznym i niektóre mogą nawet stanowić repertuar koncertowy. Drugim zbiorem jest wydany przez Warsaw Music Edition w 2006 roku *Polskie preludia organowe na Adwent i Boże Narodzenie*. Odnaczają się przejrzystością faktury i niewielkimi rozmiarami, ale dzięki ciekawemu językowi muzycznemu oraz urozmaiconemu rytmowi mogą być interesujące, zarówno dla słuchaczy, jak i wykonawców.

Autorem kolejnego ciekawego zbioru jest Tadeusz Machl. Jego 45 *Preludiów na temat pieśni kościelnych* pomimo oczywistych konotacji z pieśniowym repertuarem liturgicznym ze względu na skomplikowaną fakturę i trudny język muzyczny może okazać się najmniej użyteczny w praktyce organisty.

Niedawno zmarły Juliusz Łuciuk nie jest kojarzony z kompozycjami organowymi. Za to jedno z jego dzieł jawi się

jako wybitny przykład muzyki kościelnej przydatnej zarówno podczas liturgii (jako podzielone na poszczególne części składowe) jak i w repertuarze koncertowym. Mowa o *Preludiach Maryjnych na organy* z 1982 roku. Oparte są na melodii śpiewu maryjnego z klasztoru paulinów na Jasnej Górze, gdzie organistą był ojciec Juliusza Łuciuka. Innym, przeznaczonym raczej dla zaawansowanych organistów jest *Tripticum paschale* z 1993 roku.

Powyższe omówienie obejmuje jedynie część dzieł i zbiorów wybranych kompozytorów. Z pewnością wielu organistom wiele z nich okaże się nieatrakcyjna w porównaniu z kompozycjami religijnymi Bacha, Buxtehudego czy kompozytorów romantycznych zachodniej Europy. Należy jednak zwrócić uwagę, że istnieje szerokie grono organistów, których poziom zaawansowania nie pozwoli na przyzwoite wykonanie dzieł bardziej skomplikowanych lub improwizacji. Znajdą oni w wyżej wymienionym repertuarze znaczną pomoc do wykorzystania podczas liturgii ze względu na niewielkie rozmiary, niski poziom trudności wielu z tych utworów i bardzo wdzięczny „kościelny” wydźwięk i formę. Możliwe są w większości do wykonania tylko na manuale, ze względu na przeznaczenie na fisharmonię. Warto pamiętać, iż uroczysta, zwłaszcza niedzielna liturgia domaga się, by muzyki nie ograniczać jedynie do śpiewu wiernych, ale również wykonania stosownej literatury organowej, również tej ambitniejszej. Należy również pamiętać, że wykonywanie użytkowej muzyki liturgicznej w parafii i ciągłe poszerzanie repertuaru jest regulaminowym obowiązkiem każdego organisty oraz pozwala na ciągły rozwój i pomnażanie otrzymanych od Pana talentów.

WŁADYSŁAW ŻELEŃSKI

ur. 6 lipca 1837 w Grodkowicach (k/ Krakowa, pow. Wielicki)
zm. 23 stycznia 1921 w Krakowie

Władysław Żeleński przyszedł na świat 6 lipca 1837 roku w Grodkowicach pod Krakowem, leżących nieopodal Puszczy Niepołomickiej. Jego rodzicami byli Marcjan Żeleński (1804-1846) i Kamila z Russockich (1814-1881). Członkowie rodu Żeleńskich herbu *Ciołek* byli wyznawcami kalwinizmu. Osiedli pod Krakowem końcem XVI wieku – początkowo w Łuczjanowicach (aktualnie Łuczanowice), następnie w Grodkowicach i Brzeziu. Ojciec kompozytora w 1828 roku przyjął wyznanie katolickie. W młodym wieku służył w wojsku austriackim, zaś w latach 1830-1831 brał udział w powstaniu listopadowym. W 1833 roku poślubił Kamilę Russocką. Mieli razem pięcioro dzieci. Był wybitnie uzdolnionym pianistą-amatorem, próbował też swoich sił w kompozycji. Zginął w roku 1846 podczas rzezi galicyjskiej – dwór w Grodkowicach został wtedy napadnięty przez uzbrojonych chłopów.

Wdowa po Marcjanie wraz z dziećmi przeniosła się wkrótce potem do Krakowa. Tam Władysław, który był drugim z pięciorga dzieci Żeleńskich, uczęszczał w latach 1850-1857 do Gimnazjum św. Anny. Pobierał też lekcje gry na fortepianie u Kazimierza Wojciechowskiego,

a od 1854 roku u Jana Germasza. W 1850 roku miał miejsce wielki pożar Krakowa, który strawił niemal doszczętnie mieszkanie Żeleńskich. Młody Władysław pod nieobecność matki uratował z niego jedynie swoje ulubione skrzypce. Następnie pobierał nauki w zakresie kompozycji u Franciszka Mireckiego (1791-1862), znanego wówczas w Krakowie, dziś zupełnie zapomnianego kompozytora – będącego synem organisty kościoła Mariackiego. Żeleński dwukrotnie odwiedził w międzyczasie Wiedeń – w 1853 i 1856 roku. Miał okazję usłyszeć wtedy m.in. *Requiem* KV 626, *Symfonię g-moll* KV 550, *Wesele Figara* i *Don Giovanniego* Mozarta, a także *Roberta Diabla* Meyerbeera. Z tego okresu pochodzą 2 kwarty smyczkowe: *Trio* na fortepian, skrzypce i wiolonczelę oraz *Uwertura na orkiestrę*, którą 29 lipca 1857 młody kompozytor sam zadyrgował podczas prawykonania. W *Gazecie Krakowskiej* ukazało się sprawozdanie z tego wydarzenia: „wypełniająca salę publiczność nagrodziła «dziewicze dzieło» młodego, utalentowanego mistrza oklaskami”. Koncert ten odbył się w salce Bursy Muzycznej w starym Collegium Minus Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ulicy Gołębiej.

W 1857 roku na życzenie swej matki, Władysław Żeleński podjął studia filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ukończył je w 1862 roku z tytułem doktora na Uniwersytecie Karola w Pradze, dokąd udał się w 1859 roku, by pogłębić swoje muzyczne umiejętności. Tam też rozpoczął lekcje gry fortepianowej u Aleksandra Dreyschocka (1818-1869), lecz wkrótce porzucił myśl o karierze pianistycznej i skoncentrował się na nauce kontrapunktu i gry na organach u Józefa Krejčiego. Nie wiadomo, czy był formalnie studentem Praskiej Szkoły Organowej, której Krejci był dyrektorem, czy pozostawał jego prywatnym uczniem. Lato 1860 spędził w Tatrach, podróżował też do Lipska i Drezna, gdzie poznał opery Christopha Willibalda Glucka, które wywarły na nim wielkie wrażenie.

W 1865 roku wyjechał do Wiednia, gdzie zaprzyjaźnił się z Arturem Grotgerem, a także widział *Tannhäusera* i *Lohengrina* Ryszarda Wagnera. W 1866 roku rozpoczął Żeleński studia kompozycji u Napoleona Henryka Rebera (1807-1880), następnie w roku 1868 został prywatnym uczniem Bertolda Damckiego (1812-1875) – jednego z najbliższych przyjaciół Hectora Berliozy – pod którego okiem ukończył uwerturę *W Tatrach*. W tym okresie powstały też *Wariacje g-moll* op. 21 na kwartet smyczkowy, dwa kwartety smyczkowe i msza na głosy żeńskie z towarzyszeniem organów.

W 1870 roku powrócił do Krakowa, gdzie 30 stycznia 1871 roku dał

koncert kompozytorski, podczas którego wykonano uwerturę *W Tatrach*, utwory chóralne, fortepianowe oraz pieśni. Dochód z koncertu przeznaczył na odbudowę Sukiennic. Swoje utwory prezentował także w Warszawie, do której przeniósł się pod koniec 1871 roku podobno za namową Stanisława Moniuszki. W 1872 roku poślubił utalentowaną literacko Wandę Grabowską (1841-1904), z którą miał 3 synów: Stanisława Gabriela (1873-1914), architekta, założyciela znanego zakładu witrażów w Krakowie; Tadeusza Kamila (o pseudonimie Boy, 1874-1941), literata, i działacza społecznego oraz Edwarda Narcyza (1877-1910), prawnika i dziennikarza.

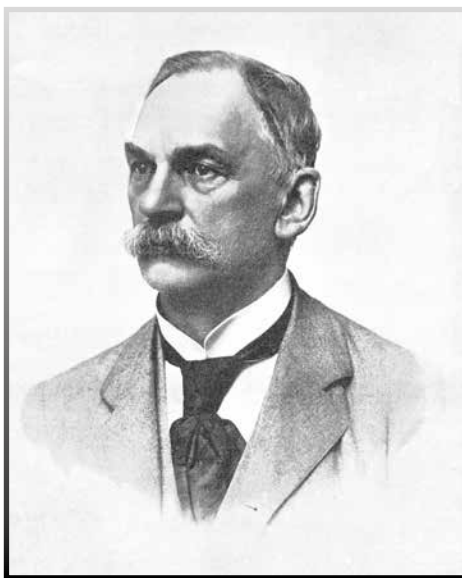
19 kwietnia 1872 roku poprowadził prawykonanie swojej *I Symfonii*. Jesienią tego roku, po śmierci Moniuszki objął po nim stanowisko profesora kontrapunktu i harmonii w Warszawskim Instytucie Muzycznym. W latach 1875-1876 publikował recenzje muzyczne w tygodniku *Kłosa*. We współpracy z Gustawem Roguskim opracował podręcznik *Nauka harmonii oraz pierwszych zasad kompozycji*. W 1875 roku otrzymał nagrodę za *Kwartet smyczkowy F-dur* na konkursie ogłoszonym przez Warszawskie Towarzystwo Muzyczne. Trzy lata później, 1878 roku został dyrektorem tego Towarzystwa. Borykał się z trudem organizowania koncertów i życia muzycznego. W 1880 złożył rezygnację ze stanowiska, rekomendując na swoje miejsce Zygmunta Noskowskiego. Sam zaś 6

lipca 1881 roku osiadł w Krakowie na stałe, podejmując obowiązki profesora harmonii i kontrapunktu w Szkole Muzycznej Towarzystwa Muzycznego w Krakowie. Podjął długoletnie starania utworzenia w mieście uczelni muzycznej. 26 lutego 1865 roku we Lwowie miała miejsce premiera jego pierwszej opery *Konrad Wallenrod*, która została przyjęta z wielkim entuzjazmem.

Jego trudy nie poszły na marne i 1 lutego 1888 roku działalność rozpoczęło Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego (obecnie Akademia Muzyczna w Krakowie), którego Żeleński został pierwszym dyrektorem, pełniąc obowiązki przez 33 lata, do końca swego życia. W tym czasie wykładał na uczelni przedmioty teoretyczne, a od 1891 także grę na organach i okresowo grę na fortepianie. Do roku 1914 stale komponował, a swoje utwory prezentował na koncertach kompozytorskich w latach: 1890, 1894, 1900-1903, 1906, 1912 i 1914. 23 lipca 1896 roku w Krakowie miała miejsce premiera opery *Goplana* z librettem Ludomiła Germana na podstawie tragedii Juliusza Słowackiego *Balladyna*. Sukcesy *Goplany* we Lwowie (1897) i w Warszawie (1898) przyniosły Żeleńskiemu sławę i miano następcy Stanisława Moniuszki. W uroczystość 40-lecia debiutu Władysława jako kompozytora, obchodzoną 6 grudnia 1897 roku, środowiska artystyczne i intelektualne złożyły mu hołd, a Zygmunt Noskowski publicznie nazwał go swym mistrzem. Wyróżnieniem i wyrazem

uznania był wybór jego kolejnej opery – *Janek* – na uroczystość otwarcia nowego Teatru Miejskiego we Lwowie 4 października 1900 roku.

W marcu 1904 roku zmarła jego żona. Trzy lata później, w 1907 roku poślubił Teklę Symonowicz (1838-1935). Z tych lat też pochodzi jedno z jego najwybitniejszych dzieł – *Kwartet fortepianowy c-moll*. W 1910 roku zmarł jego syn Edward, a w 1914 syn Stanisław. Mimo tych trudnych przeżyć, podeszłego wieku i wybuchu I wojny światowej pozostawał nadal aktywny. W 75. rocznicę urodzin otrzymał tytuł honorowego obywatela Miasta Krakowa. Udało mu się podtrzymać działalność Konserwatorium podczas wojny, pomimo spadku liczby uczniów i grona pedagogicznego oraz konieczności przeniesienia instytucji do prowizorycznych pomieszczeń. Jako jeden z nielicznych artystów

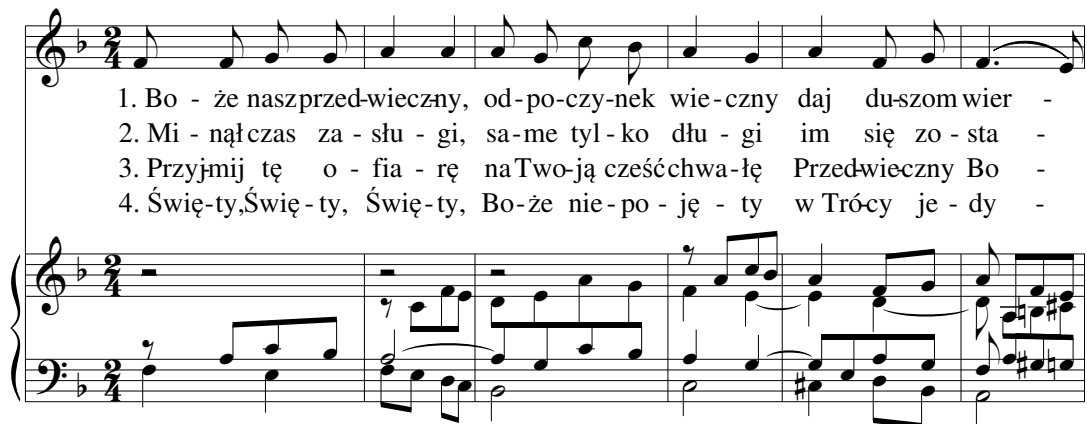


Władysław Żeleński

WKŁADKA NUTOWA

Boże nasz przedwieczny


A. Chlondowski



1. Bo - że nasz przed-wieczny, od-po-czy-nek wie-czny daj du-szom wier -
2. Mi - nałczas za - słu - gi, sa-me tyl-ko dłu - gi im się zo - sta -
3. Przyjmij tę o - fia - rę na Two-ją cześć chwa-łą Przed-wieczny Bo -
4. Świę-ty, Świę-ty, Świę-ty, Bo-że nie-po - ję - ty w Trócy je - dy -



7
nych, _____ któ-re przez cier - pie - nia gła-dzą prze - wi - nie - nia
ły. _____ Nic już nie wy - pro - szą sa-me tyl - ko zno - szą
że, _____ nad któ - rą zac - niej - szej To-bie przy-jem - niej - szej
ny. _____ Zli - tuj się nad Twy - mi słu - ga - mi wier - ny - mi



13
w mę-kach nie - zmier - nych, w mę-kach nie - zmier - nych. _____
o - gnia u - pa - ły, o - gnia u - pa - ły. _____
świat dać nie mo - że, świat dać nie mo - że. _____
od - puść im wi - ny, od - puść im wi - ny. _____

Jeżu coś Ojcu

A. Chlondowski

The piano introduction consists of four measures. The right hand plays a series of chords: F major, D minor, C major, and F major. The left hand plays a rhythmic accompaniment of eighth notes: F, A, C, D, F, A, C, D, F, A, C, D, F, A, C, D.

5

1. Je - zu coś Oj - cu od - dał swe - go du - cha
2. "Pra - gnę" wo - ła - łeś w śmier - ci swej go - dzi - nie
3. Je - zu coś wy - rzekł "już się wy - ko - na - ło"

The piano accompaniment for the first system consists of four measures. The right hand plays chords: F major, D minor, C major, and F major. The left hand plays a rhythmic accompaniment of eighth notes: F, A, C, D, F, A, C, D, F, A, C, D, F, A, C, D.

7

niech Twa ła - ska - wość na - szych próśb wy - słu - cha,
słysz pro - śby wier - nych wo - ła - ją - cych ni - nie,
du - sze swych wier - nych o - zdób wie - czną chwa - łą,

The piano accompaniment for the second system consists of four measures. The right hand plays chords: F major, D minor, C major, and F major. The left hand plays a rhythmic accompaniment of eighth notes: F, A, C, D, F, A, C, D, F, A, C, D, F, A, C, D.

9

wstrzy - maj o wstrzy - maj stra - sznych mąk ka - ra - nie,
 pra - gniem o Je - zu z To - bą po - łą - cze - nia,
 niech się i dla nich sło - wo Twe wy - ko - na,

11

daj spo - czy - wa - nie, swym wier - nym Pa - nie,
 z mąk wy - ba - wie - nia, swe - go zba - wie - nia,
 wpisz ich i - mio - na, do świę - tych gro - na,

13

swym wier - nym Pa - nie.
 swe - go zba - wie - nia.
 do świę - tych gro - na.

Duszym zmarłych

A. Chlondowski

1. Du - szom zmar-łych Je - zu Chry - ste,
2. Przez swą Ma - tkę Bo - le - ści - wą,
3. Spoj - rzyj Je - zu przy Twym tro - nie,

The first system of the musical score consists of a vocal line and a piano accompaniment. The vocal line begins with a whole rest, followed by a series of quarter notes: G4, A4, B4, C5, B4, A4, G4. The piano accompaniment features a 3/4 time signature and a key signature of one flat (Bb). The right hand plays a sequence of chords and notes, while the left hand provides a steady bass line with eighth notes.

5
od - po - cznienie daj wie - czy - ste, Po - ciesz tych co w stra - sznej mę - ce
u - króć mę - kę dusz stra - szli - wą, Po - praw Je - zu mi - ło - ści - wy
5
świę - ty Jó - zef wzno - si dło - nie, Przez za - słu - gi Je - zu mno - gie

The second system continues the musical score. The vocal line starts with a quarter note G4, followed by quarter notes A4, B4, C5, B4, A4, G4, and a half note G4. The piano accompaniment continues with similar harmonic support, featuring chords and moving lines in both hands.

9
z pro - śbą do Cię wzno - szą rę - ce.
9
du - szom w czyś - cu byt stra - szli - wy.
9
od - puść zmar - łym ka - ry sro - gie.

The third system concludes the piece. The vocal line features a quarter note G4, a half note A4, and a whole note G4. The piano accompaniment provides a final harmonic resolution with sustained chords and moving lines.

swego pokolenia doczekał odrodzenia Polski, komponując i nauczając do ostatnich chwil życia. Zmarł 23 stycznia 1921 roku w wieku 83 lat. Jego ciało spoczywa na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Żeleński należał do najwybitniejszych kompozytorów polskich końca XIX wieku, lecz jego twórczość została w dużym stopniu zapomniana. W polskim repertuarze koncertowym od przeszło 80 lat muzykę Żeleńskiego reprezentuje jedynie uwertura *W Tatrach*, kilkanaście pieśni i *Kwartet fortepianowy* op. 61. Jednak już za życia mimo dużego uznania i sukcesów, jakimi cieszyły się jego kompozycje, swoim oddziaływaniem nie wykroczyły poza granice ziem polskich. Po 1900 roku zostały przyćmione przez osiągnięcia kompozytorów Młodej Polski. Żeleński należał do generacji Brahmsa, Saint-Saënsa i Brucha, dla których przywiązanie do tradycji i rzemiosła kompozytorskiego stanowiło istotną wartość. Na jego estetykę twórczą wpływ miała muzyka Mendelssohna i Schumanna, w późniejszym okresie także Moniuszki i Smetany. Znikome są związki z muzyką Chopina, wynikające z obawy przed zbyt dużym poddaniem się jej wpływowi. Od lat 80. ideałem stała się dla niego muzyka Brahmsa, Dwořaka i Czajkowskiego. Podziwiał też dramat muzyczny Wagnera, nie uległ jednak wpływowi języka muzycznego mistrza z Bayreuth. Sam o sobie powiedział: „Nie jestem modernistą. Wobec tych wszystkich dziwactw secesjoni-

stycznych wydaję się samemu sobie strasznie zacofanym”.

Do najwybitniejszych osiągnięć Żeleńskiego należą w pierwszej kolejności opery: *Konrad Wallenrod*, *Goplana*, *Janek* i *Stara baśń*. Wszystkie niosą przesłanie patriotyczne. Pierwsze dwie poprzez sięgnięcie do arcydzieł literatury ojczystej i podjęcie w nich wątków narodowych, opera *Janek* – poprzez próbę dotarcia do prawdy o życiu i zwyczajach górali, zaś ostatnia z nich kieruje uwagę słuchacza ku mitycznym początkom dynastii Piastów. *Konrad Wallenrod* składa się z 4 aktów, w 3 akcie pojawia się balet. Dzieło nacechowane jest założeniami opery heroicznej. Melodyka i brzmienie odznaczają się surowością korespondującą z charakterem środowiska scenicznego zdominowanego przez postacie męskie. *Goplana* pod wieloma względami stanowi przeciwieństwo swojej poprzedniczki. W tym 3-aktowym utworze akcja jest wielowątkowa, środowisko sceniczne silnie zróżnicowane, z czym wiąże się duża ilość partii solowych żeńskich. Akcja opery *Janek* zamyka się w 2 aktach, rozgrywa się wyłącznie w środowisku górali podhalańskich. Oszczędna jest obsada wokalna (5 solistów). Żeleński dodatkowo pogłębia cechy opery realistycznej, wykorzystując kilka autentycznych melodii góralskich (m.in. *W murowanej piwnicy*) oraz wykorzystując *Sabałową* nutę jako motyw przewodni całości. Ostatnia jego opera – *Stara baśń* według powieści Kraszewskiego – skła-

da się z 4 aktów. Zrezygnował w niej z podziału na numery, całość ujęta jest prozą. Instrumentacja wykonana została bardzo starannie. Dzieło to jest świadectwem ciągłego rozwoju języka muzycznego Żeleńskiego w dziedzinie harmonii (swobodne modulacje, wykorzystanie struktur całotonowych) i kolorystyki dźwiękowej.

Pieśni Władysława Żeleńskiego do dziś uznawane są za jedną z reprezentatywnych dziedzin jego twórczości. Zdobył w tej dziedzinie zaszczytny tytuł następcy Moniuszki. Na popularność wpłynęła zapewne forma tych utworów – pieśni solowe z towarzyszeniem fortepianu najłatwiej docierają do szerokiego grona odbiorców. Zachowało się ich 90, z czego 60 ujętych jest w różnej wielkości zbiory. Wykorzystywał w nich m.in.: teksty Heinricha Heinego, Adama Asnyka, Kazimierza Tetmajera. Zaledwie kilka spośród nich przeznaczonych jest do śpiewu domowego. „Pieśni jego znamionuje powaga stylu i pełna świadomość specyficznych różnic między istotą liryki wokalne a innymi rodzajami muzyki, czego o wielu innych kompozytorach bez zastrzeżeń powiedzieć nie można. [...] Recytatyw łączy się w nich organicznie z kantyleną...”. Felicjan Szopski, autor monografii kompozytora określa je: „mają znamię oryginalności, styl ich stał się wyłączną własnością autora, są przy tym na wskroś polskie”.

Jedną z najbardziej znanych pieśni – *Zawód* utrzymana jest w tona-

cji *gis-moll*. Harmonika jest bogata, z licznymi dysonansami i modulacjami. Przeważa ciemna kolorystyka, niski rejestr dźwiękowy. Kompozytor zastosował *metrum* $\frac{3}{4}$, oznaczając tempo *Andante sostenuto*. W melodii zawierającej się w ambitusie *dis1-gis2* sekundowe pochody łączą się z częstymi skokami. Akompaniament nieskomplikowany, w lewej ręce oktawa, często jako nuty pedałowate dające poczucie stagnacji i rezygnacji; w prawej akordy lub ich figuracje. Liryk Przerwy-Tetmajera, jak pisze badacz pieśni Żeleńskiego – Agnieszka Zwierzycka: „prezentuje ból człowieka wspominającego szczęśliwe chwile w dniach opuszczenia”. Aby zwiększyć napięcie Żeleński przekształca oryginalny tekst i zwielokrotnia westchnienie „Ach jak mi żal” wykorzystując przy tym środki muzyczne – w drugiej i trzeciej zwrotce pojawia się dynamika *forte*, *sforzato* i najwyższy dźwięk w całej kompozycji – *g2 / gis2*. Uzyskuje w ten sposób kulminację.

Jachimecki zalicza *Zawód* do pieśni o charakterze melancholijnym – i jak zaznacza – Żeleński stanął w niej „na zupełnie równym z poetą poziomie subtelności wyrazu i artystycznej wartości”. Agnieszka Zwierzycka szczegółowo opisuje dzieło Żeleńskiego: „punkt kulminacyjny pieśni przypada na refren wiersza: *Ach, jak mi żal, jak żal...*”. Jest to „krzyk bólu i rozpacz, po którym następuje uczucie bezsilności i rezygnacji oddane powtórzeniem słów «jak żal» w dynamice *piano*”.

Autorka zwraca również uwagę na rodzaj kształtowania utworu – „nie jest to bowiem regularna budowa okresowa, a raczej szeregowanie odcinków ujęte w formę przekomponowaną z syntezą motywiczną na końcu dzieła. Na końcu umieszcza finalną konkluzję: „przez wielu krytyków uznawana jest za jedną z najlepszych kompozycji wokalnych Żeleńskiego”.

Niestety obydwie symfonie Żeleńskiego zaginęły, więc jego jedynym reprezentatywnym dziełem symfonicznym pozostaje pochodząca z czasów studiów w Paryżu uwertura *W Tatrach*. Jeśli zaś chodzi o utwory kameralne, na wyróżnienie zasługuje *Kwartet fortepianowy c-moll* op. 61, będący jednym z największych osiągnięć kompozytora. Jest on zbliżony do utworów kameralnych Brahmsa. Charakteryzuje się wysokim poziomem inwencji tematycznej. W części III – *Intermezzo. Allegretto* procesy modulacyjne i harmonika dochodzące do granic możliwości systemu dur-moll wyabstrahowane są z właściwości skalowych polskiej muzyki ludowej, analogicznie jak w twórczości Leoša Janáčka, z którą jednak dzieło Żeleńskiego nie wykazuje żadnych związków.

W twórczości fortepianowej wyróżniają się dwie wczesne sonaty oraz pochodzące z późnego okresu *Wariacje h-moll* op. 62. Do dnia dzisiejszego w repertuarze polskich organistów utrzymują się preludia Żeleńskiego,

zamieszczone w zbiorze *25 preludiów na organy* op. 38. Oparte m.in. na tematach polskich pieśni kościelnych, łączą prostotę z całym szeregiem środków stylistycznych i fakturalnych. Znacznie bardziej zaawansowane środki, także kolorystyczne, ujawnia *Prélude pastoral* op. 68, w Polsce zupełnie nieznanne.

Władysław Żeleński położył wielkie zasługi dla polskiej kultury muzycznej jako organizator, kompozytor i pedagog. Fundament rozwoju kultury muzycznej upatrywał w szkolnictwie, kształcącym wysoce fachowe siły zdolne do tworzenia kolejnych instytucji muzycznych. Przez 33 lata swej dyrekcji dbał o ciągłość nauczania na uczelni. Dzięki podwalinom, które stworzył, konserwatorium działało aż do wybuchu II wojny światowej. Do jego uczniów należeli m.in. I.J. Paderewski, H. Opieński, Z. Stojowski i F. Szopski. Jego postać stała się ogniwem w muzycznej kulturze polskiej między epoką Moniuszki a młodszym pokoleniem kompozytorów z Paderewskim na czele, a także tym okresem, który nazywamy *Młodą Polską* i jej wybitnymi przedstawicielami.

Lukasz Tryba

– organista w par. Matki Bożej Szkaplerznej
w Tarnowie,
student Akademii Muzycznej w Krakowie

Organy Jana Śliwińskiego w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Tarnowie na Burku

Drewniany kościół Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej na tarnowskim Burku położony przy ulicy NMP to jedna z najstarszych świątyń w mieście. Został on zbudowany przed 1458 r. Według legendy do jego budowy użyto materiału ze starego kościoła, *jaki stał wcześniej na miejscu katedry. Nie wiadomo, kto i kiedy zbudował w kościele na Burku pierwsze organy. Pewne przypuszczenia, co do czasu ich powstania, może rodzić datowanie chóru muzycznego, które określa się na ok. 1620 r. Prawdopodobnie pierwszym instrumentem w dziejach kościoła był mały pozytyw, o czym mogą świadczyć wycięcia w balustradzie chóru muzycznego, odkryte w czasie ostatniego remontu organów. W 1853 r. kościół został gruntownie odnowiony staraniem ks. Michała Króla, ówczesnego proboszcza katedralnego¹. Wcześniej był bowiem w tak złym stanie, że groził zawaleniem. Zapewne więc dawne organy uległy dotąd zniszczeniu. Ze względu na obecność cudownego obrazu Matki Bożej Szkaplerznej i związa-*

ny z nim kult, kościół otrzymał tytuł Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej. W roku 1980 przy kościele erygowano parafię pod tym samym wezwaniem, a następnie zaczęto budowę kościoła parafialnego, również pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej, przy ul. Gumniska 24.

Obecny instrument w sanktuarium wybudował Jan Śliwiński ze Lwowa (sylwetkę tego organmistrza przedstawiono pokrótce w poprzednim numerze „Hosanny”) w roku 1887. Świadczą o tym przytoczone w dalszej części inskrypcje na piszczałkach, wymienienie w katalogu firmy Tarnowa wśród miejscowości, do których dostarczono organy, a także zapis w czasopiśmie diecezjalnym „Currenda”, w wykazie rzeczy sprawionych w parafii katedralnej od 1 stycznia 1886 do końca roku 1888: *X. prałat Józef Leśny, sprawił figurę majową NMP do katedry za 200 złr., a do kościółka NMP na Burku organy nowe za 500 złr.²*

W tym miejscu warto wspomnieć, iż w różnorodnych źródłach utrwalił się błędny rok 1877, prawdopodobnie przez umieszczenie na

¹ M. Król, *Kościółek Najświętszej Maryi Panny na Burku w Tarnowie: co do osobliwości historycznych i starożytnych które w sobie mieści, w czasie odnowienia tegoż*, Tarnów, 1854.

² „Currenda” [diecezji tarnowskiej] 1889, nr 2, s. 13.



*Prospekt organów J. Śliwińskiego w kościele
w Tamowie na Burku*

tabliczce firmowej medalu, który zdobyła firma Śliwińskiego na Krajowej Wystawie Rolniczo-Przemysłowej we Lwowie, mającej miejsce właśnie w 1877 r. za własnego wyrobu organy systemu francuskiego³. Organmistrz prawdopodobnie prezentował wówczas instrument podobny do omawianego w niniej-

szym artykule: *Organy p. Śliwińskiego są średniej wielkości, o pięciu dużych rejestrach i z klawiaturą na 4½ oktawy francuskie, na jakich wystawca kształcił się praktycznie na organmistrza. Mimo niewielkich rozmiarów posiadają ton silny, a intonacja jest bardzo miła i doskonale zastosowana do tych instrumentów, które odpowiadają poszczególnym rejestrom. Mianowicie rejestr fletowy jest bardzo*

³ Wystawa Krajowa Rolnicza i Przemysłowa, 8 października 1877, nr 24, s. 1.

przyjemny, a na uwagę zasługuje zastosowanie bocznych żaluzji z pedalem do zmiany mocy głosów i wywołania *crescendo*⁴. Świadczy o tym też katalog wystawy: Śliwiński Jan, ze Lwowa. Organy systemu francuskiego (*ekspresyjne*) o pięciu dużych i kompletnych rejestrach cynowych⁵. Jednak choćby na podstawie różnic konstrukcyjnych (np. brak szafy ekspresyjnej) wiadomo, że z pewnością nie te organy trafiły do Tarnowa.

Ze względu na zachowanie niemalże w stanie oryginalnym, organy Jana Śliwińskiego w sanktu-

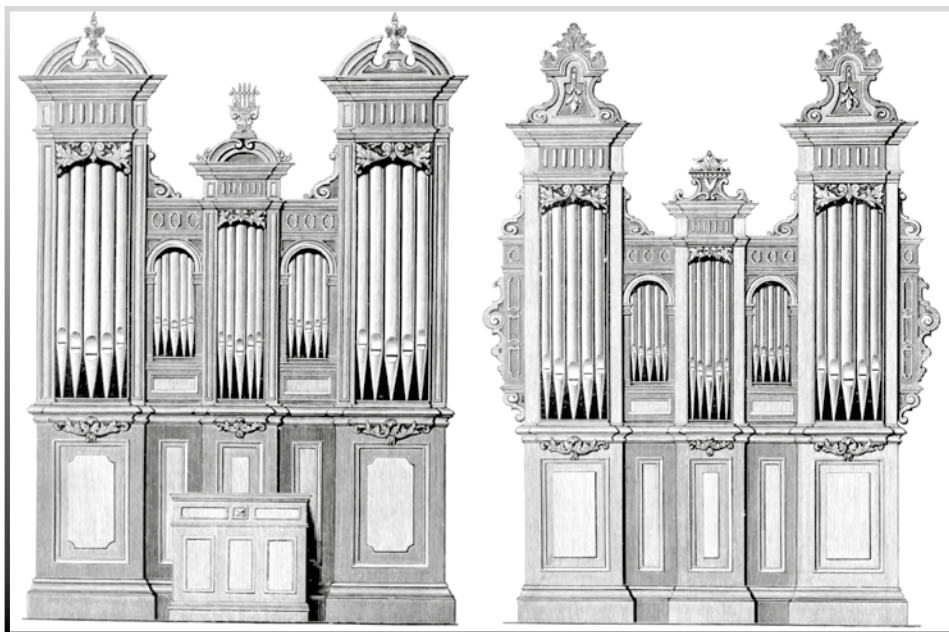
⁴ Wystawa Krajowa Rolnicza i Przemysłowa, 29 września 1877, nr 20, s. 1.

⁵ Katalog Krajowej Wystawy Rolniczej i Przemysłowej we Lwowie 1877, s. 150.

arium Matki Bożej Szkaplerznej na Burku pretendują do miana najstarszych w Tarnowie (formalnie cztery lata starszy jest instrument Jana Grocholskiego w kościele bernardynów, był on jednak kilkakrotnie przebudowywany). Z tego powodu ich wartość historyczną należy ocenić wysoko.

W kronice parafialnej znajdujemy informacje o remoncie organów w latach 1963-1964: *Firma Biernackiego remontuje organy. Przesunięcie motoru i dmuchawy na wieżę, remont głosów, odsunięcie organów do ściany tylnej*⁶. Po 14 miesiącach znajdujemy wpis świad-

⁶ Archiwum parafii MB Szkaplerznej w Tarnowie, kronika parafialna, wpis z 7 sierpnia 1963 roku.



Rycina z katalogu firmowego Śliwińskiego.

Organy Konserwatorium Muzycznego we Lwowie (po lewej) i w Połonnie (po prawej).

czący o zakończeniu prac: *Organy ustawia pracownik Biernackiego*⁷.

W Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie zachowało się sprawozdanie z wizytacji dziekańskiej, która miała miejsce w roku 1970. Znajdujemy w nim wzmiankę o instrumencie: *Organy w dobrym stanie, strojone w bieżącym roku, 5-o głosowe, głos brzydko /dudnią/, w przyszłości powinny być zmienione na delikatny i harmonijny organ odpowiadający małemu starożytnemu wnętrzu kościoła*⁸. Na szczęście do tego nie doszło, dzięki czemu do dzisiaj możemy cieszyć oko i ucho instrumentem lwowskiego mistrza. W opisie pominięto szósty głos znajdujący się w sekcji pedału, a także informację, kto stroił instrument.

W 2015 roku instrument był bardzo rozstrojony, w ogólnym złym stanie. W dniach 7-9 lipca przed corocznym tygodniowym odpustem szkaplerznym Kazimierz Plewa z Nowego Sącza z pomocą miejscowego organisty Łukasza Tryby dokonał doraźnych poprawek: odkurzono wnętrze instrumentu (warstwa kurzu i sadzy sięgała miejscami 5 mm), wyregulowano trakturę pedału, naprawiono luźne kapelusze głosów krytych, dokonano gruntownego strojenia wszyst-

kich głosów. 17 lutego 2016 r. parafia zakupiła u organmistrza Andrzeja Kamińskiego z Warszawy używaną dmuchawę organową firmy Laukhuff z 2007 r. wraz z oryginalną skrzynką tłumiąco-filtrującą, w idealnym stanie, celem wymiany w przyszłości przy okazji generalnego remontu. Dmuchawa ta była pierwotnie wstawiona do organów kościoła sióstr wizytek w Warszawie, jednak okazała się zbyt mała dla tamtejszego 12-głosowego pneumatycznego instrumentu. Organmistrz postanowił ją sprzedać i wymienić na większą.

W latach 2017-2019 chór muzyczny przeszedł konserwację techniczną i artystyczną. Według ekspertyz chór groził zawaleniem i wymagał natychmiastowej interwencji. Podjęto decyzję o zdjęciu przemalowań i odtworzeniu pierwotnego wyglądu empory. Prace prowadziła konserwator zabytków dr Anna Borowska z Krakowa. W ich trakcie zaszła konieczność rozbiórki instrumentu, którą wykonał 5 października 2017 r. organmistrz Krzysztof Deszczak z Lublina. Części zostały zabezpieczone i złożone w kościele parafialnym. Staraniem ks. proboszcza Piotra Mamaka na przełomie 2019 i 2020 r. miał miejsce generalny remont instrumentu w pracowni organmistrzowskiej Marty Kogut z Rybnika. W tym miejscu warto

⁷ Tamże, wpis z 17 listopada 1964 roku.

⁸ Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, sygn. WD XLIII/28, *Sprawozdanie ks. Rektora z Kościoła NMP w Tarnowie na Burku, przy wizytacji dziekańskiej w roku 1970.*

wspomnieć, że jest to jedyna kobieta w Polsce mająca dyplom organmistrza i prowadząca własny warsztat. Organy przeszły szereg specjalistycznych prac:

- wykonano gruntowne czyszczenie, naprawę i konserwację wszystkich piszczałek;
- piszczałki prospektowe zostały oczyszczone metodą piaskowania i wypolerowane;
- usunięto z piszczałek drewnianych grzyb i pleśń;
- na nowo oskórowano i odrestaurowano miechy;
- zainstalowano nowy system zasilania powietrznego;
- wykonano nową skrzynkę regulacyjną;
- zmieniono sprężyny w wiatrownicach;
- na nowo oskórowano kłapy;
- wykonano nowe pulpety skórzane;
- odtworzono oryginalne ciśnienie powietrza oraz intonację;
- naprawiono i wyregulowano trakturę;
- wymieniono okładziny klawiszy diatonicznych pedału oraz całego manualu (diatoniczne wykonano z naturalnej kości wołowej);
- wszystkie głosy nastrojono;

odtworzono pierwotny kolor szafy organowej.

Instrument zainstalowano w kościele wiosną roku 2020. Uroczystego poświęcenia dokonał w trakcie odpustu 16 lipca 2020 r. ks. bp Andrzej Jeż, ordynariusz tarnowski.

Organy te, jak wszystkie małe instrumenty Jana Śliwińskiego, mają wiatrownice klapowo-zasuwowe. Powietrza dostarcza miech magazynowy z dwoma podawaczami klinowymi, zasilany dźwi-



Sekcja manualu I organów w Przecławiu

gnią do kalikowania ręcznego oraz dmuchawą elektryczną firmy Laukhuff umieszczoną w oryginalnej skrzynce tłumiąco-filtrującej. Stół gry jest wbudowany w lewy bok

szafy organowej. Tabliczka firmowa budowniczego została umieszczona nad manuałem.

Prospekt neoklasycystyczny, zdobiony dekoracją snycerską, pozłacany. Jednosekcyjny, o płaskim konturze, pięcioosiowy, składający się z bliźniaczych wież i niższej części środkowej. Część środkowa składa się z centralnej, lekko wysuniętej, wieży zamkniętej belkowaniem i zwieńczonej szczytem oraz pary segmentów zamkniętych arkadami. Wszystkie wieże ujęte lizenami dźwigającymi odcinki zredukowanego belkowania. Szafa organowa utrzymana w kolorystyce ciemnego drewna. Detal snycerski złożony.

Dyspozycja instrumentu wraz z charakterystyką poszczególnych głosów przedstawia się następująco:

Manuał (C-f3):

Principal 8': w dolnym rejestrze piszczałki drewniane kryte i otwarte, dalej metalowe otwarte, część w prospekcie.

Octava 4': metalowy, otwarty, inskrypcja: *Octava 4 stóp robił Karol Nahorny monteûr dnia 17go Września 1887.*

Flauto maggiore 8': dolny rejestr drewniany kryty, dalej metalowy kryty, inskrypcja: *Bourdon 8 stóp robił Franciszek Winiarski 1887 12/ października*

Piccolo 2': metalowy otwarty, inskrypcja: *Piccolo 2 stóp robił Karol Nahorny 1887 30/9 monteûr.*

Flauto minore 4': w całości metalowy, kryty, cylindryczny, inskrypcja: *Flauto minore 4 stóp robił Franciszek Winiarski 1887 12/ Października.*

Pedał (C-f):

[Subbas 16']: piszczałki kryte, drewniane, zlokalizowane na osobnej wiatrownicy klapowej, bez zasuw. Głos bez klucza, włączony na stałe.

Inskrypcje znajdują się na pierwszych metalowych piszczałkach poszczególnych głosów, nad górnymi labiami.



*W każdym położeniu dziękujcie,
taka jest bowiem wola Boża
w Jezusie Chrystusie względem was. (Ef 5,18)*

A co po burzy?

Pandemia wywróciła życie wielu z nas do góry nogami. Nagle wszystko się zmieniło, zostaliśmy zamknięci we własnych czterech ścianach, oderwani od reszty świata, skazani na swoje emocje i niepewność.

Nie lubimy braku kontroli, a jeszcze bardziej bezradności. W ogóle nie lubimy, gdy coś idzie nie po naszej myśli. My przecież mamy swój plan, swój projekt na życie. W erze ciągłego rozwoju, wielozadaniowości i perfekcyjnej organizacji nie lubimy stania w miejscu. Ciągłe trzeba biec, rozwijać się, iść z duchem czasu, żeby przypadkiem nie dać się wyprzedzić w tym wielkim wyścigu.

A teraz już nie trzeba biec, można się wreszcie zatrzymać. Poczekać, pomyśleć, zobaczyć na nowo siebie, swoje życie.

Tyle rzeczy wypadło nam z rąk. Nasze codzienne zajęcia, zwyczaje, praca, nauka. Okazało się, że wiele rzeczy straciło znaczenie. Więc może to był tylko balast...? Zaszczyty, tytuły, pieniądze, awanse, wyróżnienia. Trzymamy je kurczowo. To wszystko przecież nasze – zdobyte, wypracowane, kupione. A wśród wielu przemyśleń pojawiła się też myśl: kim jestem bez tego wszystkiego – bez moich sukcesów, ocen, zadań i planów? Co zostaje, kiedy kończy się codzienność? Jak wiele rzeczy i spraw zupełnie przepadło lub straciło status priorytetu, a co trwa wciąż i będzie trwać zawsze, niezależnie od panujących warunków?

Dlatego może lepiej zamiast rozpamiętywać, ile straciliśmy i co nas ominęło, warto zastanowić się nad innym aspektem obecnej sytuacji. Epidemia nie ma zalet, ale stworzyła warunki, czy wręcz zmusiła nas, do podjęcia rozmaitych refleksji. Być może potrzebne okazało się przewartościowanie niektórych spraw. A może nasze relacje z ludźmi wkroczyły na inny poziom – może wsparcie i pomoc, czy po prostu wspólne stawianie czoła obecnym czasom i niepokojom nowej rzeczywistości, wzmocniło nasze więzy z bliskimi. Może uświadomiliśmy sobie jak wiele dla nas znaczą, i że potrzebują naszej troski, uwagi i poświęconego czasu. A może wirus wystawił na próbę jakąś relację z drugim człowiekiem i okazało się, że w gorszym momencie, tak naprawdę nie możemy na siebie liczyć, a znajomość była zwyczajnie budowana na piasku...

Najważniejsze żebyśmy nie przeszli na tryb przeczekania – na lepsze czasy. Bo dni spędzone na kwarantannie, w oczekiwaniu na zniesienie obostrzeń i powrót do normalności, już nie wrócą. Może obecna sytuacja stanie się motywacją do tego, żeby (mimo wszystko), wykorzystać każdą chwilę jak najlepiej, czynić więcej dobra i być podporą dla innych?

Muszę przyznać, że wyczekiwałam powrotu za kontuar. Po 7 tygodniach przymusowej izolacji, naprawdę za

tym zatęskniłam. Sprawdzają się słowa brytyjskiego pisarza Chestertona: „Aby pokochać jakąś rzecz, wystarczy sobie powiedzieć, że można ją utracić”. Tutaj nawet nie trzeba było sobie nic wyobrażać, utraty doświadczyłam na własnej skórze. Dobrze, że tylko na jakiś czas...

Mocno zastanawiałam się jak będzie „potem”. Jacy będziemy, gdy świat już powstanie i ruszy dalej swoją drogą?

Wreszcie będzie jak dawniej, wszystko po staremu. A może... coś jednak się zmieni. Pewnie nie tylko ja podjęłam różne decyzje i postanowienia do wprowadzenia w życie już „po wszystkim”.

Może zobaczymy coś więcej. Może pokochamy mocniej to nasze kruche, pełne upadków i zwątpień, ale wciąż piękne życie.

Aleksandra Łabno

* * *

ORGANISTA... WIERSZEM!?

W OCZEKIWANIU

nabrzmiałe niebo

*na jego tle wieża tak lekka – podnosi
wzrok*

*a ludzie patrzą w dół
niosą swoje krzyże
albo
balast niepotrzebnych spraw
i tak biegną, liczą i planują*

a ja czekam

*aż to ciężkie niebo pęknie
zasypie najczystsza radością
nasz brudny świat*

*biel przykryje szarość
i wypełni pustkę
zawiniemy w szalik
opatulimy nasz strach
a na zimnym niebie
zabłyśnie pierwsza gwiazda*

i żaden Wędrowiec już nie będzie sam

Z ZAGUBIENIA

*Krok za krokiem.
W labiryncie poplątanych dróg.
Krok za krokiem.
Kolana zdarte już o bruk,
Krok za krokiem.
Dzień za dniem.
Próżno szukasz śladów,
wokół białe, jakby pierwszy śnieg.
Z tyłu cienie, w górze gwiazdy – wszystko
Twoje.
Tylko ta biel obca oczy razi.
Krok za krokiem.
Czekasz dnia, w którym skończą się
rozstaje,
ucałujesz ziemię, a kamienie wołać będą,
że jest Twoja.*

Ale to dopiero za zakrętem.

*Aleksandra Łabno
- uczennica IV klasy DSO w Tarnowie
oraz III klasy I LO w Tarnowie*

Franciszek Arno, znakomity tenor bohaterski, śpiewał gościnnie partię Otella w operze Verdiego. Po jednym ze spektakli podeszła do niego nastolatka z prośbą o autograf i stanąwszy twarzą w twarz z artystą krzyknęła: „O Boże, to pan nie jest Murzynem!?” – „Jestem, jestem moje dziecko – odpowiedział śpiewak. Za takie pieniądze to tylko Murzyn-niewolnik może występować”.

* * *

Tadeusz Sosnowski, utalentowany śpiewak Teatru Muzycznego w Lublinie, zanim zaczął występować na scenie trudnił się szewstwem. Był także znany z tego, że nie stronił od alkoholowych libacji. Pewnego razu nie zjawił się na poniedziałkowe przedstawienie. Następnego dnia zwrócono się z pytaniem do dyrektora teatru czy aktora zwolni z pracy.

– Nie mogę go zwolnić – wyjaśnił dyrektor – bo śpiewak, zapytany dlaczego na przedstawieniu nie był, odpowiedział: „To pan nie wie, panie dyrektorze, że ja mam prawo obchodzić szewski poniedziałek?”

* * *

Kiedy Henryk Czyż prowadził katedrę dyrygentury w Krakowie, nie przyjmował na swój wydział dziewczyn. Uważał, że nie jest to profesja dla kobiet. A jeśli się znajdzie taka z predyspozycjami do tego zawodu, to też nieszczęście, bo jak mawiał:

– Gdy dyrygent-dziewczyna jest brzydka – to orkiestra nie ma ochoty do grania, kiedy zaś ładna, a nie daj Boże piękna – to orkiestra nie może grać.

* * *

Humor zacytowano z: H.R. Żuchowski, *Anegdoty na pięciolinii*, Lublin 1993, s. 33, 43 i 56.



I Niedziela Adwentu

W. Grzechem Adama
P. Oto, Pan Bóg przyjdzie
K. Jezu, w Hostii utajony
U. Cóż Ci, Jezu damy
Z. Zdrowaś bądź Maryjo

II Niedziela Adwentu

W. Niebiosą rosę
P. Hejnał wszyscy zaśpiew.
K. O Święta Uczto
U. Duszo Chrystusowa
Z. Głos wdzięczny z nieba wychodzi
Adoracja N. Sakr.:
– ???

Ur. Niepok. Pocz. NMP

Z. Błogosławiona jesteś M.
P. Panie, w ofierze
K. O Święta Uczto
U. Magnificat
Z. Zdrowaś bądź, Maryja

III Niedziela Adwentu

W. Oto Pan przybywa
P. Po upadku człowieka grz.
K. Chrystus Pan, karmi nas
U. O Krwi i Wodo
Z. Mądrości, która z Bożych

IV Niedziela Adwentu

W. Archanioł Boży Gabryjel
P. Niebiosą rosę
K. Kłaniam się Tobie
U. Oto, Święte Ciało Pana
Z. Grzechem Adama ludzie

Ur. Nar. Pańsk.-Paster.

W. Wśród nocnej ciszy
P. Anioł, pasterzom mówił
K. Dzisiaj w Betlejem
– Cicha noc
– Pójdźmy wszyscy
U. Gdy, śliczna Panna
Z. Bóg się rodzi

Ur. Nar. Pań.-Msza w Dzień

W. Gdy się Chrystus rodzi”
P. O Gwiazdo Betlejemska
K. W żłobie leży
– Mizerna cicha
U. Cicha noc
Z. Pójdźmy wszyscy do st.

Niedziela Św. Rodziny

W. Bóg się rodzi
P. Dzisiaj w Betlejem
K. Ach, ubogi żłobie
– Gdy śliczna Panna
U. Lulajże, Jezuniu
Z. Tryumfy Króla Niebies.

Ur. Św. B. Rodzicielki

W. Wesołą nowinę
P. Anioł, pasterzom mówił
K. Jezusa narodzonego wsz.
U. Narodził się Jezus Chryst.
Z. Nowy Rok bieży

II Niedz. w Okr.Boż. Nar.

W. Z nieba wysokiego
P. O Gwiazdo Betlejemska
K. Pójdźmy wszyscy do staj.
U. Nie było miejsca
Z. Podnieś rączkę
Adoracja N. Sakr.:
– ???

Ur. Objawienia Pańsk.

W. Mędrcy świata
P. O Gwiazdo Betlejemska
K. Jezusa Narodzonego
U. Ach, ubogi żłobie
Z. Mizerna cicha

Niedz. Św. Chrztu Pańsk.

W. Przez chrztu świętego
P. Jeden chleb
K. Kłaniam się Tobie
U. O niewysłowione szcz.
Z. Nie rzucim, Chryste

II Niedziela Zwykła

W. Bóg nad swym ludem zm.
P. Chrystus, Chrystus, to nadzieja cała
nasza
K. Panie, pragnienia ludzkich
U. Dzięki, o Panie
Z. Błogosław, Panie nas

III Niedziela Zwykła

W. Boże, zmiłuj się nad nami
P. Jeden chleb
K. Panie, dobry jak chleb
U. Dziękujemy Ci, Ojczy nasz
Z. Złącz, Panie, miłujących

IV Niedziela Zwykła

W. Boże w dobroci
P. Panie, umocnij wiarę naszą
K. Idzie, idzie Bóg prawdę.
U. Dzięki, o Panie
Z. Pod Twą obronę

Św. Ofiarowania **Pańsk.**

W. Wesołą nowinę
P. Z nieba wysokiego
K. O Gwiazdo Betlejemską

U. W żłobie leży
Z. Podnieś rączkę

V Niedziela Zwykła

W. Pan wieczernik przygot.
P. Z rąk kapłańskich
K. Jezu miłości Twej
U. Chwała i dziękczynienie
Z. Błogosław Panie nas
Adoracja N. Sakr.:
– ???

VI Niedziela Zwykła

W. Boże lud Twój
P. Wszystko Tobie oddać
K. Zróbcie Mu miejsce
U. Skosztujcie i zobaczcie
Z. Pod Twoją obronę

* * *

(Propozycje pieśni na II kwartał roku liturgicznego – marzec-maj 2021 r. – będą podane na stronie Wydziału Muz. Koś. w linku: Pismo Hosanna i Maestro)

* * *

„*HOSANNA*”

Wydawca:

Wydział Muzyki Kościelnej
Kurii Diecezjalnej w Tarnowie,
Wydawnictwo Diecezji
Tarnowskiej „Biblos”

Zespół redakcyjny:

Ks. dr Grzegorz Piekarczyk – red. naczelny, mgr Sławomir Barszcz, mgr Paweł Pasternak, mgr Damian Sowa, Łukasz Tryba, Foto: arch. (m.in.)

Godziny przyjęć stron w Wydziale:

poniedziałek – piątek: 8.30-12.00
(II piętro, pok. 2.13)

Adres redakcji:

ul. Legionów 30
33-100 Tarnów
tel. 14 631 73 48; kom. 606 332 134
e-mail: muzyka@diecezja.tarnow.pl
<http://www.muzyka.diecezja.tarnow.pl>

Skład i druk: BIBLOS

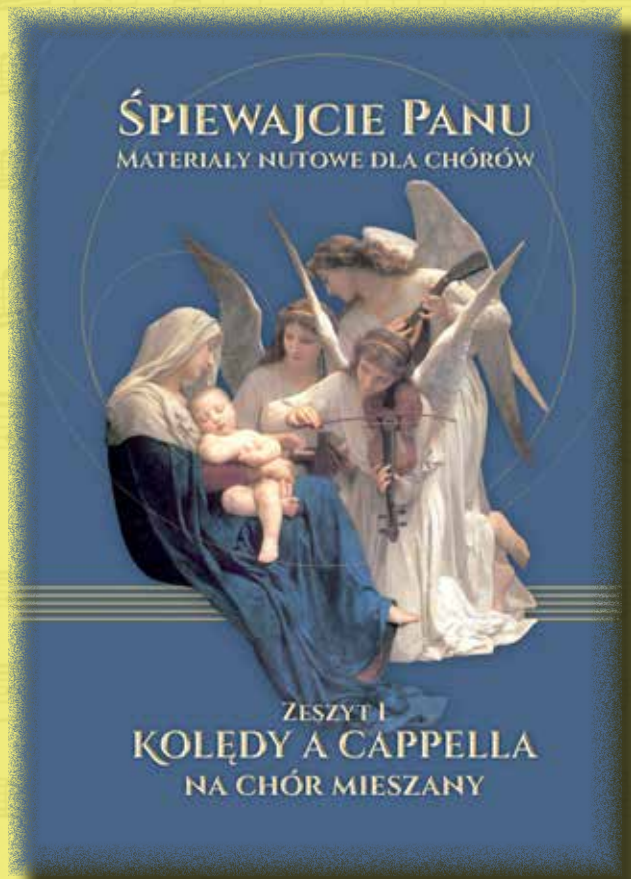
plac Katedralny 6
33-100 Tarnów, tel. 14 621 27 77
<http://www.biblos.pl>

MUZYCZNE NOWOŚCI WYDAWNICZE

„Śpiewajcie Panu” to kolejna propozycja serii wydawniczej Wydziału Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, zawierająca materiały nutowe dla dyrygentów i chórzystów. Pierwszy zeszyt – zgodnie z tytułem – zawiera tradycyjne kolędy a’cappella na chór mieszany w prostym opracowaniu z przeznaczeniem dla chórów parafialnych i nie tylko. Są to materiały, które przed kilkudziesięciu laty ks. prof. Kazimierz Pasonek ręcznie przepisywał i domowymi sposobami powielając udostępniał chórom i zespołom parafialnym.

Seria ta ukazała się nakładem wydawnictwa BIBLOS.

Serdecznie zachęcamy do jej zakupu w celu propagowania muzyki chóralnej.



Spis treści:

* Od Redakcji	1
* Modlitwa w intencji Synodu	2
* Z życia diecezji tarnowskiej	3
* Wspomnienie Zmarłego	4
* VI Festiwal Organistów Cantantibus Organis	5
* Rekolacje dla organistów	6
* Zapisy do DSO w Tarnowie	7
* Pytania: Czy można zorganizować w kościele koncert	8
* D. Sowa – Liturgiczna literatura organowa kompozytorów polskich XX wieku	9
* Ł. Tryba – Bóg i wiele Kompozytorzy – Władysław Żeleński	12
* Ł. Tryba – Organy Jana Śliwińskiego w Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Tarnowie na Burku	18
* Ł. Tryba – Bóg i wiele Kompozytorzy – Dietrich Buxtehude	22
* Zza kontuaru – A. Łabno – A co po burzy?	24
* Organista – wierszem	25
* Humor	26
* Propozycje pieśni: VI – VIII 2020	27

*10 głosowe organy piszczalkowych
do parafii pw. Świętego Maksymiliana
M. Kolbego w Wiewiórcze – projekt*

ul. Dwernickiego 1
33-100 Tarnów
tel. 14 62-24-222, kom. 606 332 134
e-mail: muzyka@diecezja.tarnow.pl
<http://www.muzyka.diecezja.tarnow.pl>
link: Szkoła organistowska



*Diecezjalne Studium Organistowskie
im. ks. K. Pasionka w Tarnowie*

reaktywowano w 1965 roku z inicjatywy ks. bpa Jerzego Ablewicza i jest ono kontynuatorem szkoły organistowskiej działającej w latach 1837-1845, a następnie 1888-1910. Organizację Studium w powojennej rzeczywistości ks. abp J. Ablewicz polecił ks. Kazimierzowi Pasionkowi, który był dyrektorem szkoły przez czterdzieści lat (1965-2004).

Poprzez swoją działalność dydaktyczno-artystyczną Studium stawia sobie za cel przygotowanie odpowiednio wykwalifikowanych kadr ludzi do podjęcia w przyszłości zawodu organisty.

